

Genzie, Lewy pas (feat. Przemek.pro)

Lewy pas - lecę nocą
Goni mnie czas - jadę, nie wiem dokąd
Lubimy zerkać w lusterka
Unosi się dym, ja nie palę sprzęgła

Dociskam gaz, podkręcam bas na maxa
Lecę na koniec świata jak Buzz Astral
(Jazda) Opony miały asfalt
(Mazda) Mija nas na światłach
Każdy robi to, co lubi
Ja zasuwam tak, by GPS się pogubił
Tesla szumi, nie potrzebny tłumik (sprawdź)
Nowy tuning (sprawdź), nowy tuning

Ruszam w drogę na nową przygodę
Bo mam zawieszenie sportowe
Fele jak nowe, kręci się życie jak koła, 24 na dobę
Jadę Beemą, światła się mieniają, błyszczą jak xenon
Szyba się trzęsie od basu, po mieście znów pędzę jak demon

Lewy pas - lecę nocą
Goni mnie czas - jadę, nie wiem dokąd
Lubimy zerkać w lusterka
Unosi się dym, ja nie palę sprzęgła

Lewy pas - lecę nocą
Goni mnie czas - jadę, nie wiem dokąd
Lubimy zerkać w lusterka
Unosi się dym, ja nie palę sprzęgła

Dzisiaj to on mnie prowadzi
Ja siedzę z boku na chillu
Nas nie dogonią kłopoty
My zostawiamy je z tyłu
Mam tylko jedną misję, zadbać o playlistę
Ty wiesz swoją księżniczkę, a ja o niczym nie myślę

Tryby sport jak beema (God damn)
Moja princess na miejscu pasażera, z nią się wożę powoli
Nie chcę stracić kontroli
Długie rozmowy w drodze do nikąd
Ona jest obok, ja za kierownicą, kiedy pędzimy ulicą (ej)
Oni nas ledwo już widzą